

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz normalny
jednostkowy: przed tekstem
300 mk.; w tekście 1.200 mk.; za
tekstem 500 mk.

W numerach świątecznych
o 25 procent drożej.

Wileński Bank ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY w Wilnie, Adama Mickiewicza Nr. 17

niniejszem podaje do wiadomości, iż począwszy od dnia 19 lutego 1923 roku przyjmuje wkłady i wydaje pożyczki w markach polskich **podług relacji do złotego polskiego**, ustalonej na równi z frankiem szwajcarskim, zgodnie z Ustawą Sejmową z dnia 26 września 1922 roku.

Uwadze właścicieli składów wyróbów wódczanych i restauracyj!!!

Niniejszym podajemy do ogólnej wiadomości, iż uruchomiliśmy hurtownię wyróbów wódczanych, oraz likierów pierwszorzędnych firm **poznańskich, galicyjskich i wileńskich**.

CENY KONKURENCYJNE. OBSŁUGA SUMIENNA.

Z poważaniem **TWO „Inwód“**
Końska Nr. 1. Rudnicka Nr. 6.

„WILTOW“

„WILTOW“

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem zawiadamiamy, że zostało zorganizowane i otworzone **Wileńskie Towarzystwo Handlowe „WILTOW“** Sp. z ogr. odp. z siedzibą w Wilnie, ul. Adama Mickiewicza Nr. 11. Zadaniem firmy naszej będzie zaopatrywanie rynku tutejszego po możliwie najniższych cenach w różne artykuły krajowe i zagraniczne, sprowadzane bezpośrednio ze źródeł wytwórczych.

Prowadzić będziemy dział:
Kolonialny, wódczany (bez składu), techniczny, drzewny, rolniczy i in.
REPREZENTACJE:
Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „JAZON“ w Warszawie.
Różne artykuły.
Syndikat fabryk mydła w Marsylii „Le Soleil“ Etablissements
D. E. Milliau Fils et Cie. Soc. Anon.
TWO Handlu Herbatą Bazyli Perlow i Synowie, zał. w r. 1867
w Moskwie, obecnie w Paryżu.
Parowa Fabryka Czekolady i Cukrów B-cia Kuczyński i S-ka
w Warszawie.
i wiele innych.
Polecając swoje usługi p. p. Kupcom, Kooperatywom, Instytucjom
i t. p. pozostajemy

z poważaniem
„WILTOW“
Wileńskie Towarzystwo Handlowe
Sp. z ogr. odp.

CYRK

Dziś zmiana!!!
MNÓSTWO NOWOŚCI!!!

przedstawienia o jednakowym programie
o godz. 4-ej pop. i 8-ej wiecz.

DOM BANKOWY

F. Winiski

Wielka 57, tel. 3-36.

PRZEKAZY
AKREDY-
TYWY } do wszystkich
miast
INKASO
DYSKONTA
RACHUNKI BIEŻĄCE
KUPNO WALUT.

Po cenach najwyższych

LEZNIKA CHIRURGICZNA
D-ra Dembowskiego

Wilno Mała Pohulanka 9
przyjście od 10-12 i od 4-5.

Rapujecie Złotą Pożyczkę.

STUDJA [Scenka literacko-artystyczna]
Mickiewicza 22 sala Bristolu

w poniedziałek, 19-go lutego i wtorek 20-go lutego

I Wieczór Szopena

Odczyt wstępny wygłosi prof. Józefowicz. W programie przyjęli udział
pianistka p. Kiszko-Ranuszewicz, skrzypek p. Wacław Brzeziński, art.
p. Vorbrot oraz tancerki plastyczne pp. Natęcz.

Początek wieczoru o godz 9 ej.

Bilety do nabycia u „Czerwonego Sztrala“ lub przy Kasie w Bristolu.

Krzyże zasługi wojsk Litwy Środkowej
oraz oznaki honorowe są do nabycia w magazynie
ulica Wielka 35 **CH. DINCESA** ulica Wielka 35.

DOM BANKOWY T. BUNIMOWICZ
BANK DEWIZOWY

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Polemika prasowa.

Artykuły „Słowa“ w kwestii litewskiej, pisane z powodu Kłajpedy i pasa neutralnego, odbiły się echem w prasie polskiej. Polemizowała z nami kilkakrotnie „Gazeta Warszawska“, zabrał głos „Czas“ i „Przegląd Wileński“. Nie wliczamy tu krótkiej notatki p. Nowaczyńskiego na łamach Rzeczypospolitej, która to notatka, aczkolwiek krótka, dostatecznie ujawniła, iż jej autor artykułów „Słowa“ nie czytał i wogóle całej sprawy nie zna.

„Gazeta Warszawska“ w swych „Uwagach“ ze środę 14 lutego, odpowiednio zatytułowanych „jak się dochodzi do antysemityzmu“, łaskawie zakwalifikowała artykuł p. Z., p. t. „Nieudolność, czy zła wola“, zamieszczony w piątek 9 lutego na łamach „Słowa“, jako antysemicki. Zdaniem naszym, kwalifikacja ta jest zupełnie niewłaściwa. Artykuł omawiany zawierał takie np. zdania:

Od walki rasowej chcieliśmy kraj nasz uchronić. Sądźmy, że zdrowy instynkt tak ludu naszego, jak i mas żydowskich nie dopuścił u nas do niepożądanych ekscesów i że, żyjąc od wieków z naszymi Żydami, moglibyśmy z nimi i nadal spokojnie żyć i pracować. Miejmy więc nadzieję, że walka pomiędzy semicką i aryjską rasą, o naszą tocząc się skórę, nie na naszej stoczy się arenie; że wśród rozszalałego morza będziemy wyspą spokojną i że w kraju naszym ustala się podstawy zdrowego modus vivendi z Żydami.

Nie wiemy, czy ustęp powyższy, jako antysemicki, zakwalifikować można. Redakcja „Słowa“ wypowiadała też swój pogląd na załatwienie sprawy żydowskiej u nas w kierunku wyodrębnienia masy żydowskiej i polityki konsekwentnie antyasymlacyjnej, w artykule „Sprawy żydowskie“ w roku zeszłym.

Tyle co do notatek prasowych na marginesie naszej polemiki. W sprawie zasadniczej „Gazeta Warszawska“ zajmuje stanowisko całkowicie poprawne. Doniosłość sprawy kłajpedzkiej i pasa neutralnego rozumie należycie i, jak się zdaje, słuszniej teraz ocenia

właściwe znaczenie ziemi kowieńskiej, niż w latach poprzednich.

Inne nieco stanowisko zajął „Czas“. W artykule nieszcześliwie zatytułowanym „Polska i Litwa“ (może wyraz „kowieńska“ wypadł przy łamaniu) redakcja „Czasu“ wyraża poglądy najbardziej zbliżone do niezbyt trafnej zdaniem naszym, oceny sytuacji przez ministra Skrzyńskiego. Nie cziwnego, bliżej z pałacu Brühlowskiego na ulicę św. Tomasza, niż z Krakowa do Szyrwint i Giedroja.

Ale w artykule tego niewątpliwie najpoważniejszego dziś w Polsce dziennika znajdujemy zdania, które przedstawiają tak łatwy cel dla polemiki, iż nie możemy się powstrzymać od skorzystania ze szczęśliwej okazji. Oto w jednym miejscu czytamy: „linia kolejowa Grodno-Wilno wzmogła z wojskowego punktu widzenia znacznie bezpieczeństwo Wilna i możliwość jego obrony wobec Litwinów czy bolszewików“.

Jesteśmy pełni szacunku i poważania dla Krakowa, krakowskiej kultury, nauki, krakowskiego uniwersytetu, krakowskiej pracy politycznej i jej poziomu. Jednakże nie wszystko w Krakowie potrafimy podziwiać. Do takich wyjątków należy „generał krakowski“, który z natury rzeczy musiał przebyć austriacką szkołę strategiczną. Ośmielamy się wątpić, czy przy pomocy austriackiej strategii ta linia kolejowa, do której tak wielkie nadzieje przywiązuje „Czas“, mogłaby kiedykolwiek nam oddać specjalnie wybitne usługi, zwłaszcza podczas wojny z Bolszewją i Litwą. Przecież da się ona kompletnie wykorzystać jedynie w wypadku gwałtownej ofensywy z naszej strony; poza tym leży w granicach obstrzału kowieńskich karabinów maszynowych.

Pozatem „Czas“ wypowiada pogląd, iż „nie można prowadzić wojny o parę gmin kresowych“. Nam nie tylko o gminy kresowe chodzi, chociaż potrafimy sobie

naszkicować w umyśle artykuł, któryby umieścił „Czas”, gdyby granica czeska miała przechodzić przez Krzeszowice lub Skawinę — nam chodzi o to, iż Litwa Kowieńska oficjalnie ogłasza, iż jest „w stanie wojny z państwem polskim”. Nam chodzi o to, z czym się redakcja „Czasu” całkowicie zgadza, iż Litwa jest pomostem Bolszewji do Niemiec, iż jest groźną fortecą wroga w granicach dziedzictwa dawnej Rzeczypospolitej zbudowaną.

Nie chcąc powtarzać tego, co przez kilku autorów na łamach naszego pisma zostało wyjaśnione z bezwzględna siłą przekonywującą, musimy wspomnieć jeszcze o artykule wstępnym „Przeglądu Wileńskiego” z dnia 11 lutego.

„Przegląd Wileński” pismo, którego poczytność jest niezastąpiona, zmienia obecnie swą fizjonomję polityczną. Dotychczas był organem Polaków (mniejsza o to ilu) stojących na gruncie państwa litewskiego. Była to koncepcja skomplikowana, tem niemniej politycznie interesująca. Obecnie coraz wyraźniej poczuwa się do odpowiedzialności za wszystko, co rząd kowieński uczyni lub uczyni zamyśla. Musi to wpływać na zmniejszenie zainteresowania, z którym się niegdyś brało „Przegląd Wileński” do ręki. W artykule „Naprzemna sytuacja” redaktor „Przeglądu” pisząc o agresywności „Słowa”, sam trząska w karabele, reprezentując stronę przeciwną.

Cat.

na Litwie częścią gm. Smołweńskiej. Do g. 14 w dniu 17 b. m. władze litewskie nie rozpoczęły zajmowania przynależnej im części pasa neutralnego. (a. w.)

Z części przynależnej Litwie.

W gm. Janiskiej ludność wsi Rapeje, Mamobale, Antokol i Madelki zachowuje w dalszym ciągu niezmiennie tę samą postawę, przygotowując się ciągle do obrony przed Litwinami. W dniu 16 b. m. patrol ludności pod wsią Stebule stoczył walkę z oddziałem partyzanckim litewskim. W rezultacie utarczki jeden Litwin został ranny. Partyzanci cofnęli się w kierunku b. linii demarkacyjnej.

W rejonie Trok patrol milicji ludności, wysłany w kierunku wsi Piękoniszki położonej na terenie przynależnym Polsce, został ostrzelany przez Litwinów. Po kilku salwach milicji Litwini zaprzestali strzelaniny, poczem niezwłocznie wycofali się.

16 b. m. partyzanci litewscy zajęli wieś Żuługi w części gm. Trockiej przynależnej Litwie.

Na całym terenie części b. pasa neutralnego przynależnej Litwie do dnia 17 b. m. w południe władze litewskie wstrzymały się od jakichkolwiek kroków. W zędzie natomiast zauważono intensywny ruch patroli partyzanckich. (a. w.)

Biskup — Sufragan Wileński. J. E. Ks. Kazimierz-Mikołaj Michalkiewicz.

Jak doniosły spóźnione telegramy, Ojciec Święty w dniu 12 stycznia roku bieżącego mianował sufraganem wileńskim ks. prałata Kazimierza-Mikołaja Michalkiewicza.

Jest to wybór dla nas pod każdym względem pomyślny. Lepszego kandydata, bardziej oddanego sprawom kościoła, lecz niemniej najdzielniejszego obywatela kraju nie mogliśmy oczekiwać. Całe życie J. E. księdza Michalkiewicza najlepiej ilustruje tego wyjątkowo uposażonego w najbardziej zasadnicze kapłańskie i obywatelskie cnoty człowieka.

Oto jego życiorys: Biskup Thyatryński*, sufragan wileński, J. E. Kazimierz Mikołaj Michalkiewicz, Magister św. Teologii, Protontarjusz Apostolski, prałat kapituły wileńskiej, Wikariusz Generalny, Komisarz Generalny i Wizytator klasztorów i Zgromadzeń Religijnych, Moderator Generalny Trzeciego Zakonu i Dyrektor Diecezjalnego Związku Misyjnego Kleru w Diecezji wileńskiej, urodził się d. 1 lutego 1865 roku, w majątku rodzinnym Hoppenitzkach pow. wilkomirskiego (parafia widzińska), jako synu już nieżyjących ś. p. Justyna, herbu Kościuszy, Michalkiewicza, weterana 1863 roku i jego małżonki Joanny z Klimaszewskich.

Po ukończeniu nauk w Wilnie w r. 1884 wstąpił do Archidiecezjalnego Seminarjum Duchownego w Petersburgu, a d. 23 października 1888 r. tamże otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ś. p. Arcybiskupa Gintowta.

Dnia 10 lipca 1889 r. został mianowany na wikariusza w kościele św. Antoniego w Witebsku, gdzie zorganizował chór z inteligencji. Przeniesiony d. 10 marca 1890 r. do Warkowa w pow. Dyneburskim, ziemi Witebskiej, pozostał tam do d. 2 czerwca 1891 r., kiedy to otrzymał nominację na proboszcza w Birżagolu oraz na dziekana Dolno Dyneburskiego Dekanatu, w pow. Dyneburskim na Łotwie. W ciągu z górą

*) Thyatira vel Thyatira, (po turecku Ak-Hissar) miasto starożytne w Małej Azji w Turcji, o jakie sto kilometrów na północ od Smyrny.

czteroletniego pobytu w Birżagolu ks. Kazimierz Mikołaj Michalkiewicz wiele zdziałał, ocalając między innymi opieczetowany i przeznaczony do rozebrania przez Moskali kościół w majątku Okrapani Alfonsowej Oskerczyny. Dzięki jego zabiegom, udało się zbawiać zakazowi odremontować świątynię i przywrócić w niej nabożeństwo.

Za karę, na skutek interwencji władz, a z rozporządzenia ś. p. Arcybiskupa Metropolity Kozłowskiego, d. 5 czerwca 1896 r. został przeniesiony do Kronsztadu na proboszcza i kapelana Wojsk Morskich i lądowych oraz prefekta Szkół Sr. duch. i profesora Religii w Szkole Inżynierów morskich. Tutaj ks. Michalkiewicz, dzięki przychylności władz morskich i parafjan, mógł rozwinąć szeroką działalność, n. p. wybudował dwupiętrowy gmach na szkołę kościelną i założył Towarzystwo Dobroczynności. Jako dziekan kapłan i dobry Polak, odczuwany i szanowany przez parafjan, z okazji obchodu w Kronsztadzie stoletniego jubileuszu istnienia tam kościoła katolickiego (w r. 1901), otrzymał od nich w upominek krzyż złoty z dyplomem, upamiętniającym do noszenia go, od Arcybiskupa Kozłowskiego, oraz cenne album, opatrzone tysiącami podpisów.

W r. 1902, d. 1 czerwca za dysertację w języku łacińskim *De clandestina te qua ma rimonii impedimen'o*, jej obronę i złożenie przepisanych egzaminów konferencja Akademii Duchownej w Petersburgu przyznała ks. Michalkiewiczowi stopień naukowy Kandydata Sw. Teologii pierwszego stopnia.

Tegoż roku, d. 25 października, z rozporządzenia ś. p. Arcybiskupa Metropolity Kłopotowskiego został mianowany na proboszcza kościoła św. Trójcy, na Złotej Górze w Mińsku, oraz prefektem Gimnazjum Żeńskiego Maryjskiego i Szkoły Handlowej męskiej. W r. 1905 ym dnia 8 kwietnia Arcybiskup Metropolita Szmek mianuje go dziekanem Mińskim.

W Mińsku znalazł ks. Michalkiewicz dla siebie szerokie pole

do pracy. Były to czasy dla kościoła katolickiego i narodowości polskiej najniebezpieczniejsze. Zakazy, wydane w celu starcia z oblicza kresów wschodnich nawet śladu polskości, trwały w całej pełni. Parafia w dzielnicy „Złota Górka”, gdzie osiadł był właśnie nowomianowany proboszcz, była środowiskiem najstraszliwej zrazymoralnej doby powstaniowej, tu bowiem rezydował słynny zdrajca sprawy kościelnej i narodowej ksiądz Sacykowski, a po nim nie wiele lepszy ksiądz Makarewicz, który tylko co zmarł. Na tej parafii, której wspomnienie groziło przejmowało każdego mieszkańca Kresów, osiadł ks. Michalkiewicz i odrazu zamienił tę siedzibę zdrady i wszelkiej nieczystości na ośrodek najbardziej intensywnego życia katolickiego i polskiego.

Jako prefekt gimnazjalny, wbrew wyraźnym i nie lychanie surowym zakazom, wprowadził naukę religii w języku polskim, a wkrótce stanął w szeregu pierwszych działaczy na polu oświaty narodowej, oczywiście konspiracyjnej. W latach 1905—8, kiedy już wolno było nieco swobodniej oddechnąć, rozwinął na wielką skalę działalność w kierunku wyplenienia tych chwastów jakie w ciągu ubiegłych lat zarosły diecezję Mińską. Organizuje zjazd duchowieństwa, przygotowuje grunt dla przywrócenia biskupa, porozumiewa się bez ustanku z władzą diecezjalną (diecezja Mińska była wówczas przyłączona do archid. Mohylewskiej, której pasterz rezydował w Petersburgu), przywraca nabożeństwa i procesje zakazane od powstania 1863 r., usuwa ostatki t. zw. „rytualistów” (proboszczów rządowych, którzy przyjęli niekanoniczny rosyjski rytuał nabożeństw dodatkowych), a jednocześnie bierze nader żywy udział we wszystkich organizacjach polskich, należy do komitetów wyborczych i t. d.

W r. 1907 udaje się dla poratowania zerowia do Egiptu i pędzą stamtąd do Ziemi Świętej.

W r. 1908 gorąco opłakiwał Mińsk swego ukochanego dziekana, gdy go Ojciec Święty, Papież Pius X, mianował 10 sierpnia Administratorem Apostolskim diecezji Wileńskiej. Rządy Diecezji objął 15 września tegoż roku, a w miesiąc później otrzymał od Ojca Świętego godność Protontarjusza Apostolskiego, zaś 28 stycznia 1909 r. portret Jego Świątobliwości z nader serdecznym własnoręcznym podpisem.

W r. 1909 ym d. 24 listopada Konferencja Akademii Duchownej w Petersburgu za dysertację w języku łacińskim *De Concordatis* przyznała mu stopień naukowy Magistra św. Teologii.

Deportowany przez władze okupacyjne — niemieckie w d. 16 czerwca 1918 r. i osadzony z dobrowolnym towarzyszem wygnania ks. prof. dr. Zygmunt Łewickim, w klasztorze O. O. Benedyktynów w Maria-Laach, w prowincji Nadreńskiej, powraca stamtąd do Wilna 25 listopada, a tegoż roku, d. 8 grudnia zdaje

Z Pasa Neutralnego.

W rejonie kolejowym.

WILNO. (Pat.) W dniu 16 tym b. m. została ukończona akcja obsadzenia przez administrację polską części przynależnej nam pasa neutralnego w rejonie kolei od Podkamenia do kolonii Panaszyzek, Użuli i Wizgird. 17 go rozpoczęła się akcja obsadzania odciinka Wizgirdy—Orniani.

Sytuacja ogólna w pasie neutralnym.

Stanowisko Litwinów przy przejmowaniu pasa neutralnego da się scharakteryzować w ten sposób, iż w okręgach północnych, przynależnych Litwie mianowicie Smołweńskim i Janiskim, Litwini nie przystąpili w dniu 15 lutego do zajęcia przynależnych im terenów. W okręgach Szyrwinkim, Giedrojskim i Rudzińskim Litwini nie stawili oporu przy docieraniu administracji polskiej do przynależnych Polsce miejscowości. Natomiast najsilniejszą akcją oporu Litwini rozwinęli wzdłuż toru kolejowego w rejonie Olkienik. Walki jakie się wywiązały niemal wszystkie dotyczą wymienionego terenu. Głównym punktem oporu jest wieś Lejpuny, położona w odległości kilometra od toru kolejowego, gdzie silnie zasiało przeszło 1000 partyzantów litewskich. Do godziny 3 p. p. wymieniona wieś znajdowała się w ręku litewskim. (w.a.p.)

Rozporządzenie litewskie w sprawie pasa neutralnego.

Władze wojskowe nie udzieliły podkomendnym placówkom na linii placówek litewskich żadnej wiadomości o podziale pasa neutralnego. Dowódcy kompanii stacjonowanych w pasie neutralnym nie otrzymali żadnych rozkazów, wyższe dowództwo otrzymało polecenie nie przyjmowania walki z regularnymi wojskami polskimi, gdyby te się znalazły w pasie neutralnym. Natomiast wojsko ma rozkaz stawienia oporu oddziałom administracji polskiej. (w.a.p.)

Dowództwo partyzantów litewskich.

Jak się dowiadujemy, dowództwo nad wszystkimi oddziałami partyzantów litewskich, którym polecono stawiać opór w przejmowaniu pasa neutralnego, objął Skorubski, oficer 6 p. p. litewskiej. Akcja wojskowa posilająca oddziały powstańcze siedzibę główną ma w Koszedarach. Bezpośrednią pomoc udziela partyzantom litewskim 3 p. p. litewskiej. Ilość partyzantów skoncentrowanych dla oporu administracji polskiej w rejonie linii kolejowych wynosi 3000 bagnetów. (w.a.p.)

Akcja litewska.

Dnia 16 b. m. patrol regularny litewski w sile kilkudziesięciu ludzi zaatakował służbę bezpieczeństwa w niezajętej dotychczas przez Litwinów, a przynależnej im części gm. Szyrwinkiej w okolicach wsi Awiańce. Po krótkiej strzelaninie Litwini nie otrzymawszy odpowiedzi strzałów ze strony milicji wycofali się w kierunku Szyrwint.

W rejonie Giedrojskim do dnia 16 b. m. do g. 13 m. 30 Litwini nie rozpoczęli zajmowania przynależnych im części pasa neutralnego. 16 pod wieczór w kierunku Giedrojska słychać było strzały karabinowe. W ciągu ostatnich dni na odcinek Giedrojski b. linii demarkacyjnej został wprowadzony szwadron kawalerii litewskiej z Wikomierza. Partyzanci rozpoczęli koncentrację swych sił z rejonu giedrojskiego i janiskiego w Labonarach.

Według wiadomości otrzymanych z gm. Rudzińskiej w dniu 17 b. m. około g. 11 zauważono ruch patroli partyzanckich w niektórych punktach toru kolejowego Wilno—Grodno.

W dniu 16 b. m. partyzanci litewscy zajęli wieś Bikiszki w przynależnej Litwie części gm. Smołweńskiej. W dniu 15 b. m. do Nowo-Aleksandrowska (Jeziorosy) przybyły dwa aeroplany wojskowe litewskie. Aeroplany te widziane były 16 ponad przyna-

Nowe książki.

Tadeusz Sinko. *O tradycjach klasycznych Adama Mickiewicza* Kraków 1923. Nakładem Krakowskiej Spółki wydawniczej (w serii „Z historii i literatury”).

Są dzieła naukowe, które się czyta „jak powieść”: jedne dlatego, że ubrane w powabną szatę eleganckiego stylu, że cechuje je przystępność wykładu i łatwość; inne — dzieła harmonijnego, jasnego umysłu, operującego bogatym materiałem erudycji, porywają nas konstruowaniem niezbitych twierdzeń lub zastanawiających hipotez, otwierających szerokie horyzonty przed naszą „wyobraźnią naukową”.

Do drugich, w dziedzinie historii literatury, należą prace prof. Sinki, zarówno dawniejsze, ściśle wykazujące głębokie związki, między kulturą polską a macierzą powszechną, kulturą klasyczną, jak i te, obecnie zebrane w książkę, „rozpraw pięciorgo” w tej sa-

mej myśli mówiące o naszym największym, a dziś może więcej niż wczoraj fascynującym, poecie.

W pierwszej rozprawie mamy doskonałą historję poetyckiego tematu rzeki domowej od starożytności, poprzez Sarbiewskiego, do Mickiewicza, sięgającą i do nowych poetów polskich, aż do Wyspiańskiego. Spotyka się tu autor z wynikami badań p. Waclawa Borowego, który w swej monografii *„Wista w poezji polskiej”* („Monografia Wiły” zeszyt XV, Warszawa 1922) opracował ten sam przedmiot, wprowadzając w odniesieniu tylko do jednej rzeki, wszystkich rzek polskich rodzimych, ale zato z wyczerpującą grantownością.

Dwie następne rozprawy, niezmiernie wagi dla badań teoretyko-literackich, jakby rozwijające teorię Brunetiere'a o ewolucji gatunków literackich, wykazują ich trwałość poprzez zmiany kierunków i nastrojów w literaturze. Wykazanie cech „ody” tak

jak ją pojmowali zwalczani przez Mickiewicza „pseudo klasycy”, mniej niespodziane w stosunku do „Ody do młodości”, jest uderzającym odkryciem, gdy chodzi o „Improwizację”, ten szczyt zdawałoby się romantyzmu polskiego. Już to — zbliżenie się do „miejsc świętych” — przezi polskiej ze skalepek chłodnego badacza w ręku — jest podziwu godną, a tak rzadką u nas cnotą, że samo mogłoby stanowić o wartości rozprawy. A cóż dopiero, gdy autor rozrzuca przed nami bogaty i udokumentowany obraz tego podłoża kulturalnego, na którym powstały omawiane dzieła. Pindar, nieobcy uczniowi Grodecka, tembardziej do głębiej klasyki starożytności greckiej i rzymskiej spotykają się tu z małoznanym twórcą astronomicznego poematu z czasów Tyberjusza, aby dać formę i treść wyzwaniom racjonalnym Bogu, równoległym, a często umyślnie polemicznym z Księgą Hioba.

Inny nosi charakter czwartej rozprawy o „Widzeniu Księży Piętra”, zwłaszcza w drugiej części, pierw za b. wiem jest znowu ustaleniem gatunku literackiego tego utworu i jego pokrewieństw. W drugiej zaś mamy definitywne załatwienie kwestji „czterdziestu i czterech”. Nie byłaby chyba 14 letniego młodzieńca, zwłaszcza za czasów naszej niewoli, który by się samodzielnie nie biedził nad tą tajemniczą, a tak wiele nam wrócającą cyfrą.

Po rozprawie prof. Sinki, który rozpatruje wszystkie możliwe próby znalezienia klucza zagadki, wszelkie przystępowanie do tej kwestji będzie podobne do rozwiązywania kwadratury koła. Dlatego też pożądanem jest, aby książka znalazła się także w rękach młodzieży gimnazjalnej w czasie nauki literatury polskiej.

Ostatnia, trzecia rozprawka jest niezmiernie ciekawą dobudowaną nienapisanego zakończenia powiastki o królu Bobie i królownie

Lali. Ta próba dotworzenia splewnej baśni, którą wszyscy znamy od dzieciństwa, jest oparta na teoriach wątków i pewnych stałych typów baśniowych. Teoria ta i niniejsza rozprawka są, mimo pozorów łatwości, owocem żmudnych badań wielu uczonych w różnych krajach Europy, którzy gdzieś niegdzie tworzyli szkoły poświęcające się wyłącznie tym kwestjom, jak np. Wileśkowski w Rosji. I właśnie ta łatwość, z jaką przystępuje do swego tematu Sinko, świadczy o wynikach prac, do których nasz uczony dorzuca tu płać swą, nigdzie niezdradzającą mozoła pracownika.

K. W. Z.

rzędy Djeceji Wileńskiej J. B. Ks. Biskupowi Jerzemu Matulewiczowi.

Podczas ostatniej inwazji bolszewickiej w r. 1920, d. 18 sierpnia zostaje wywieziony do Mńska, a następnie do Moskwy i razem z Biskupem Mińskim J. E. Łozińskim osadzony w więzieniu W. Cz. K. na Łubiance. Bóg ocalił jednak obu bohaterów za Wiarę i

Ojczyznę i J. E. ks. Infuat Michałkiewicz, po strasznych i ciężkich przejściach, powrócił w r. 1920 w wielki wtorek, d. 23 marca, z niewoli, nie straciwszy nic ze skarbów swej bogatej duszy — nie z energii i dzielności poprzedniej.

Szczęście Ma Boże w dalszej dla dobra Kościoła i Ojczyzny pracy!

wtórnie proszę Waszą Exceclencję niedopuszczać tą drogą do zbrojnych wystąpień. Tymczasowy rząd powierzył mi wkroczyć do Kłajpedy. Od waszej ter. z Exceclencji zależy będzie, aby to wkroczenie obeszło się bez krwi rozlewu. Dlatego chciałbym od Wielmożnego p. Komisarza dowiedzieć się o warunkach, na mocy których to wkroczenie nastąpiłoby bez krwi

rozlewu. Ze swej strony raz jeszcze zaznaczam, że po moim wejściu do miasta zapewnią mieszkańcom jego pełny porządek i spokój. Żadnych politycznych aresztów, jako też i prześladowań czy nic nie będzie.

(—) Budrys

Wódz wojsk powstańczych.

(—) Oksas.

Naczelnik sztabu.

Sejm i Rząd.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA. (a. w.) Onegdajse posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 12 obradami nad regulaminem Sejmowym. Do tekstu regulaminu proponowanego przez Komisję przyjęto szereg poprawek. Między innymi przyjęto poprawkę p. Pr. Pruszyńskiego, w myśl której prawo inicjatywy składania wniosków nagłego należało ma nie do 60 lecz do 80 posłów.

Przyjęto również poprawkę, która zmniejsza wymaganą ilość posłów popierających wniosek o imienne głosowanie za 100 na 50. W głosowaniu przyjęto całość regulaminu wobec czego Marszałek zakomunikował, że uchwalony regulamin, obowiązujący od dnia dzisiejszego. Następnie Izba przystąpiła do rozpatrzenia nagłości wniosku Wywołania przeciwko gloryfikacji zbrodni, popełnionej na osobie ś. p. Prezydenta Narutowicza. Wniosek uzasadniał p. Patek. Przeciwno nagłości przemawiał p. Chaciński (Ch. D.). Nagłość wniosku przyjęło większość 156 głosów przeciwko 141.

Wyjaśnienia min. Skrzyńskiego.

WARSZAWA. (a. w.) Na czwartkowym wieczorowym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Minister Skrzyński udzielił wyjaśnień co do obecnego stanu sprawy Kłajpedzkiej i zajmowania przez Polskę przydzielonej jej części pasa neutralnego. W wy-

jaśnieniu tem Minister stwierdził, że M. S. Z. stara się o to, aby przy rozstrzygnięciu sprawy Kłajpedzkiej Polska nie została wyłączone przez wielkie mocarstwa od korzystania z portu i że przez to nie zostają narażone na szwank interesa ogólnego pokoju, o które chodzi zarówno Polsce, jak i mocarstwom zachodnim.

Po przemówieniu Ministra zabierają głos Senatorowie: Bartoszewicz, Wysłouch, Krzyżanowski i Wózek. Sen. Wysłouch podkreślił krzywdę, jakiej doznała Polska wskutek decyzji Ligi Narodów dotyczącej pasa neutralnego, jako też wskazał na konieczność ustalenia sprawiedliwych i ostatecznych granic między Litwą a Polską. Sen. Krzyżanowski zapytywał o obecny stan polityczny na terytorium Kłajpedy.

Sen. Wózek podniósł konieczność załatwienia przez wielkie mocarstwa sprawy i stosunku do naszych granic wschodnich. Min. Skrzyński, wyjaśniając co do sprawy pasa neutralnego, to Komisja może otrzymać szczegółowe wyjaśnienia od Delegata Polskiego przy Lidze Narodów prof. Askenazego. Wobec tego Komisja postanowiła zaprosić Askenazego na jedno z najbliższych posiedzeń swoich. Postanowiono na porządku dziennym najbliższego posiedzenia umieścić sprawę Gdańska, oraz pertraktacji Polsko-Niemieckich, które toczą się obecnie w Dr. żnie.

Tekst noty litewskiej.

KOWNO. (a. w.) Nota rządu litewskiego w sprawie podziału pasa neutralnego do Ligi Narodów brzmi dosłownie jak następuje:

Panie Sekretarzu Generalny! Stosując się do deklaracji złożonej przez przedstawiciela Litwy p. Sidzikauskasa na posiedzeniu Rady Ligi Narodów dnia 3-lutego 1923 r. w sprawie strefy neutralnej, rząd Republiki Litewskiej ma zaszczyt podać do wiadomości Rady, że nie może przyznać i uznać zmian przewidzianych dla tej strefy i przedstawionych w uchwale Rady dla motywów, które już były przedstawione w liście naszym Nr 9291, adresowanym do Prezesa Ligi Narodów 8 kwietnia 1922 r.

Rząd litewski jest przekonany, że tylko przywrócenie Ziemi Wileńskiej legalnego stanu, ustalonego w traktacie suwalskim, może pozwolić na unormowanie stosunków między Litwą a Polską.

Ponieważ utworzenie strefy neutralnej wynika ze złamania traktatu suwalskiego i faktu gwałtu Żeligowskiego;

Ponieważ jednak kwestia w sprawie podziału strefy neutralnej i przeprowadzenia linii demarkacyjnej nie była nigdy przedstawioną przez Rząd Litewski i Polski Radzie Ligi Narodów w

drodze przez pakt Ligi przewidziane,

Rząd litewski uważa za przeciwnie ustawom paktu tak uchwalę Rady, powziętej 3 lutego w sprawie podziału strefy neutralnej, jak interpretację zastosowania jej, udzieloną jej przez Prezesa Rady Ligi Narodów.

Dlatego też obecnie Rząd litewski gotów jest prosić Radę raczyć przedstawić St. tej Między narodowej Izbie sprawiedliwości, aby ta rozwiązała następujące sprawy:

1) Biorąc pod uwagę przedstawione w naszej drugiej obserwacji okoliczności, czy może Rada na mocy paktu czynić jakiegokolwiek zalecenie, i jeżeli tak, czy zgadza się z paktem tekst ucyzionego zalecenia.

2) Czy akt Ligi Narodów udziela prawa jednej stronie wykonywania sformułowanego przez Radę zalecenia, jeżeli druga strona tem się opiera.

Rząd litewski zastrzega sobie prawo przedstawienia Stałej Międzynarodowej Izbie sprawiedliwości wyjaśnień popierających swoje stanowisko.

Proszę etc... (—) Gałwanauskas. Prezes Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych. (a. w.)

Z Kowna.

Propaganda litewska.

KOWNO. (A. w.) Na Litwie szerzy się gorączkowe propaganda antypolska. Na ścianach litewskich rozłakowane są odezwy, oznajmiające, że Polska wypowiedziała jakoby wojnę Litwie i że 16 b.m. rozpocznie się marsz wojsk polskich na Litwę.

W cerkwiach kowieńskich odbyło się nabożeństwo za duszę zamordowanego metropolity Jerzego.

Premjera litewskiego odwiedził przedstawićle Biełenty i za komunikowali mu, że w dniach najbliższych Rada Ambasadorów powołać decyzję w sprawie Kłajpedy, przyznając Litwie zwierzchnictwo nad autonomicznym obszarem Kłajpedzkim przy gwarancji swobodnego tranzytu przez port.

Eleuterjusz w Kownie.

KOWNO. (A. w.) Przybył tutaj z Berlina arcybiskup prawosławny Eleuterjusz, b. arcybiskup djeceji wileńskiej, usunięty ze swego stanowiska przez zamordowanego metropolite Jerzego. Z rozporządzenia władz na st. Kowno byli przygotowani pokoje galowe, a przy wyjściu postawiona była straż honorowa z komendantem st. oji na czele. Jak podają dzienniki kowieńskie, arcybiskup Eleuterjusz odprawił nabożeństwo dziękczynne, na którym zniósł uroczyste modły na intencję „Bogobojnego” państwa litewskiego, jego rządu oraz jego chrześcijańsko nastroszonego rycerstwa.

Sprawa Kłajpedy.

Sejusznicy zajmują terytorium Kłajpedy.

PARYŻ. (Pat.) Konferencja Ambasadorów otrzymała wiadomość z Kłajpedy o ustąpieniu rządu rewolucyjnego i o przejęciu władzy przez nowy rząd, uznany przez sejuszników. Powstańcy rzekli ewakuację terytorium, które oddziały sejusznicze natychmiast zajęły.

Przyznania Kłajpedy Litwie.

Rada Ambasadorów, otrzymawszy decesję Clichanta, zawiadamiając, że w Kłajpedzie utworzył się nowy rząd, postanowiła przyznać Litwie swierennosć na terytorium Kłajpedzkim i jednocześnie zastrzeżeniem uregulowania spraw tranzytu morskiego i rzeczno-

Ogłoszenie decyzji w sobotę.

PARYŻ. (A. w.) Decyzja Rady Ambasadorów w sprawie Kłajpedy zostanie oficjalnie zakomunikowana rządowi litewskiemu prawdopodobnie w sobotę, po otrzymaniu odpowiedzi z rządu litewskiego o przyjęciu warunków ustalonych przez Radę Ambasadorów. Te ostatnie są przysposowa-

ne do opracowanego statutu dla Kłajpedy.

PARYŻ. (A. w.) „Matin” omawiając sprawę Kłajpedy zaznacza: Należy się spodziewać, że życzliwość, okazana wobec Litwy, skłoni ją do zaniechania oporu w sprawie decyzji Ligi Narodów, przyznającej Polsce część strefy neutralnej.

Uchwała Rady Ambasadorów.

PARYŻ. (a. w.) Decyzja Rady Ambasadorów przewiduje utworzenie wolnej strefy portowej. Sprawa tranzytu polskiego nie daje się przewidzieć w sposób zupełnie konkretny ze względu na ogólnikowość decyzji oraz nie określone stanowisko Litwy, co do której niewiadomo czy decyzję przyjmie. W każdym razie należy spodziewać się przyjęcia nowej orientacji przez Państwa Zachodnie w zakresie spraw polsko litewskich i energicznej obrony praw polskich, zastrzeżonych w ogólnych zarysach przez Radę Ambasadorów. 17 b. m. rząd polski zostanie zawiadomiony nie-urzędowo o decyzji Rady Ambasadorów.

Telegramy.

Groźba wojny.

LONDYN. (a. w.) Według wiadomości z Konstantynopola, położenie w Angorze staje się bardzo poważne. Eksemiści domagają się wypowiedzenia traktatu mu-danckiego. Nastroje w Zgromadzeniu Narodowym nie są przychylnie do ustępstw na rzecz sprzymierzonych. Ismet pasza spotkał się z poważną krytyką, wpływ jego na koła polityczne zdaje się być zmniejszony. W kołach politycznych w Konstantynopolu uważają wyjazd przedstawiciela Rosji Arafowa za zdarzenie nie-pomyślne dla ogólnej sytuacji.

Przygotowania wojenne.

MOSKWA. (a. w.) Władze turkackie zabroniły dostępu statkom zagranicznym do portu Ismid. Na brzegach zatoki ustawiono działa.

Handel z Łotwą.

RYGA. (Pat.) Stosunki handlowe pomiędzy Polską a Łotwą rozwijają się coraz bardziej. Wczoraj przybyli do Rygi 43 wagony tkanin łódzkich i wołoku.

Konferencja w Helsingforsie.

RYGA. (Pat.) Pisma donoszą, że rząd litewski przyjął zaproszenie na konferencję ekonomiczną, mającą się odbyć w Helsingforsie.

Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie

Królewska 1. Wileńska 36.

Oddziały: Lida, Osmiana, Wilejka Pow.

Poleca nowości z ubiegłego tygodnia.

BYBICHOWSKI Z. Dr. Prof. — System prawa międzynarodowego.

GRABOWSKI ED. — Ubezpieczenia społeczne w państwach współczesnych.

KALLENBACH J. — Adam Mickiewicz. 2 tomy.

MALCZEWSKI K. i WÓJCIK J. — Encyklopedia towarowa.

PRZEGLĄD WSZECHPOLSKI Nr. 1. Styczeń 1923 r.

WANCZURA A. — Szkolnictwo w starej Rusi. Z przedmową A. Brücknera.

PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY i katalogi bezpłatnie.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Ostatni występ K. Adwentowicza

Dziś

Kolega Crampton

komedia w 5 aktach G. Hauptmanna.

Początek o godz. 8 wiecz.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

STUDJA

(scenka artystyczno literacka)

Mickiewicza 22 „Bristol”.

W poniedziałek 19 i wtorek 20 b. m.

Wieczór Szopena

Początek o g. 7-ej i 9-ej wieczór.

Wzbogacenie Skarbu.

WARSZAWA. (a. w.) Dzisiejsze dzienniki podają, iż na zasadzie porozumienia z cukrowniami Ministerstwo Skarbu otrzymuje jeden milion trzysta tysięcy funtów szterlingów za wywieziony podczas kampanji zeszłoroczny cukier. Sta-

nowi to zgórą sześć milionów dolarów. Suma ta powiększy bardzo znacznie zapasy walutowe P.K.K.P. i pozwoli zaspokoić całkowicie zapotrzebowanie walut ze strony przemysłu i banków.

Prasa Bałtycka.

Szkolnictwo Co się tyczy skasowania inspektoratu łotwie. łotw. szkolnych mniejszości narodowościowych na Łotwie, „Briha Zeme” podaje następujący wywiad z ministrem oświaty p. Gilem:

„Minorytety sądzą, że moje rozporządzenie z d. 5 go grudnia r. b. wymierzone przeciwko autonomii ich szkół. Otóż tak nie jest. Szkoły są i pozostaną autonomiczne. Rozporządzenie dotyczy tylko inspekcji szkół. W naszych statutach nie są przewidziane tacy inspektorowie, jacy dotąd byli dla poszczególnych szkół różnych narodowości. Dotąd minister oświaty tylko personalnie dawał im pełnomocnictwa. Lecz dlatego to trwać nie mogło. Musi wejść w życie ogólnopństwowa inspekcja szkół, której podlegać będą szkoły zarówno łotewskie, jak i mniejszości. Poza tem zrozumiałem jest, że mi będą potrzebni tacy inspektorowie, którzy znają musza nie tylko język, ale i kultu-ralne właściwości minorytetu. Z zadowoleniem przyjmę dotychczasowych inspektorów tych szkół mniejszości i powierzę im w dodatku inspekcję szkół państwowych, aby kontynuując swą dawną pracę mogli jednocześnie zapoznać się z ogólnym kierunkiem szkolnictwa państwowego, a tym samym wprowadzając i harmonijność w szkołach. Gdy jedni od drugich będziemy się uczyli, nie ulega wątpliwości, że przedjętą usunęmy dotychczasową nieharmonijność szkolną i wszystkie nasze

instytucje szkolne będą mogły owością pełnić swe wzniecone zadania, a czego Łotwa jako państwo prosi i spodziewa się. Zwróty minorytetu przeciwko 3 mu punktowi mego zarządzenia, aby w ich szkołach rachunkowość gospodarczą była prowadzona w języku państwowym są również niesłuszne. Bo wżak nikomu nie zabraniam obok języka państwowego używać i swego. Ale czyż nie słusznem jest, aby państwo, które daje środki egzystencji tym szkołom, miało możliwość przekonać się, jak i naco administracja szkolna tych środków używa”.

Oficjalny organ „Litwa” do p. Petisne. chce wykazać, kto jest winowajcą przelewu krwi w Kłajpedzie, podaje list wodza powstańców litewskich do p. Petisne tej treści:

„Do Jego Exceclencji p. Oberkomisarza Aljantów w Kłajpedzie.

List od waszej Exceclencji z d. 12—23 otrzymałem. Mam zaszczyt donieść, że porania, jakie miały miejsce nocy ubiegłej, nie z naszej są winy. Na mocy oświadczenia wziętych do niewoli policjanów, jako też zeznań miejscowej ludności oficjalnie skonstatowano i zaprotokulowano, że w dzwone wojsk francuskich siłą i pogróżkami zmuszali miejscową policję do napadów na powstańców kraju kłajpedzkiego. Tą drogą Francuzi sztucznie dają do rozpalecia krwawej walki domowej. O tem będzie powiadomiona Konferencja Ambasadorów. Po-

